

# Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/stan-wojenny/89417,Warszawa-West-Berlin-bez-wizy.html>



Fot. Wikimedia Commons/domena publiczna

ARTYKUŁ

## Warszawa - West-Berlin bez wizy

OKRES HISTORYCZNY

(1980-1990) Epoka Solidarności

Autor: WIESŁAW KACZMARCZYK 09.02.2022

„Linie Obsługujące Tempelhof” – tak złośliwi rozszyfrowywali nazwę LOT w latach 80. XX w. I nie bez przyczyny, gdyż w 1981 r. wprowadzono dziesięć samolotów LOT-u. Wprowadzenie stanu wojennego spowodowało zawieszenie lotów pasażerskich do 16 stycznia 1982 r.

12 lutego 1982 r. Czesław Kudłek był kapitanem samolotu PLL LOT wykonującego lot rejsowy L-0747 na trasie Warszawa-Wrocław. Na jego pokładzie znajdowało się 4 członków załogi, 15 pasażerów oraz 4 funkcjonariuszy MO (w tym dwóch umundurowanych).



**Czesław Kudłek. Fot. z zasobu IPN**

Warszawa, 22.02.1982

Kudłek,

Przebieg 19 lutego 1982 roku w sprawie załogi Samolotu nr 747. Wskazując na to, że do pełnego składu załogi 19 przed lotem, jedni z nich wzięli udział w lotach, od faktycznej chwili wzięcia udziału w lotach.

Wskazując na to, że w rzeczywistości od momentu startu samolotu, w tym czasie, w którym odbył się lot, nie było żadnych zdarzeń, które mogłyby wpłynąć na bezpieczeństwo lotu, a pod koniec lotu, podlegał lotowi w tym czasie, w którym odbył się lot, nie było żadnych zdarzeń, które mogłyby wpłynąć na bezpieczeństwo lotu.

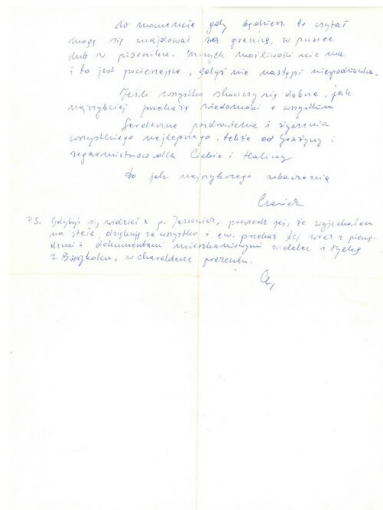
Wskazując na to, że w rzeczywistości od momentu startu samolotu, w tym czasie, w którym odbył się lot, nie było żadnych zdarzeń, które mogłyby wpłynąć na bezpieczeństwo lotu.

Wskazując na to, że w rzeczywistości od momentu startu samolotu, w tym czasie, w którym odbył się lot, nie było żadnych zdarzeń, które mogłyby wpłynąć na bezpieczeństwo lotu.

Wskazując na to, że w rzeczywistości od momentu startu samolotu, w tym czasie, w którym odbył się lot, nie było żadnych zdarzeń, które mogłyby wpłynąć na bezpieczeństwo lotu.

**List kpt. Czesława Kudłka**

**potwierdzający wcześniejsze  
planowanie ucieczki (s. 1). Z  
zasobu IPN**



**List kpt. Czesława Kudłka  
potwierdzający wcześniejsze  
planowanie ucieczki (s. 2). Z  
zasobu IPN**

**„Porwany” An-24**

Przed startem kapitan wpuścił do kabiny załogi Andrzeja Baruka, przedstawiając go jako swojego znajomego. Przy współpracy drugiego pilota, Andrzeja Śmielkiewicza, zabarykadowano od wewnątrz drzwi do kabiny pilotów. Kapitan poinformował kontrolę ruchu lotniczego, że w kabinie znajduje się uzbrojony porywacz, który zmusił ich do zmiany trasy lotu na lotnisko Tempelhof w Berlinie Zachodnim. Stewardesa została powiadomiona, że z powodu zmiany organizacji ruchu lotniczego samolot musi lądować w Szczecinie.

Samolot An-24 wylądował na lotnisku Tempelhof o 8.50. Pasażerowie zostali przeszukani i przesłuchani. Na pozostanie w zachodniej strefie zdecydowali się uczestnicy uprowadzenia samolotu – Czesław Kudłek i jego rodzina (żona z dwójką dzieci), Andrzej Śmielkiewicz, Andrzej Baruk i jego rodzina (żona z dzieckiem) oraz jeden z pasażerów. W przypadku rodzin Kudłków i Baruków była to decyzja zaplanowana z dużym wyprzedzeniem i poprzedzona wcześniejszymi przygotowaniem, natomiast Śmielkiewicz podjął decyzję o pozostaniu spontanicznie.



**Kokpit Antonowa An-24 z Aviation Museum Kbely (Praga, Czechy). Fot. Wikimedia Commons/domena publiczna**

## **Na wolności**

Początkowo wszyscy uciekinierzy zostali zatrzymani przez władze niemieckie, ale już 13 lutego zachodniemiecki sąd zwolnił ich z aresztu. Rodziny Kudłków i Baruków skorzystały z tego i wyjechały na stałe do Stanów Zjednoczonych. Śmielkiewicz był traktowany jako ofiara porwania, co pozwoliło mu na podjęcie pracy zawodowej w charakterze pilota komunikacyjnego. W późniejszym okresie pracował jako pilot-instruktor firmy Boeing. Po przemianach ustrojowych powrócił do Polski, obecnie jest cenionym pilotem sportowym Aeroklubu Leszczyńskiego.

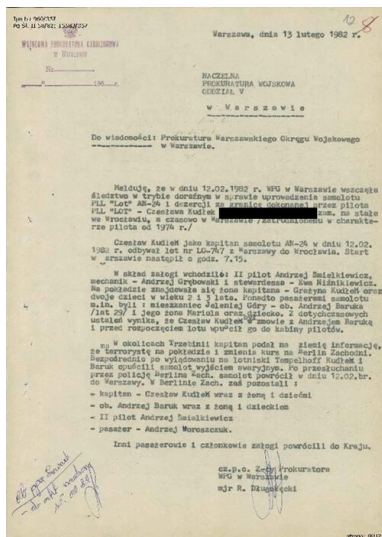
## **Zarzuty i wyroki**

Przeciwko sprawcom uprowadzenia wszczęto 13 lutego śledztwo, w wyniku którego 16 lutego zostały przedstawione zarzuty. Czesław Kudłek został oskarżony o uchylanie się od pracy w jednostce zmilitaryzowanej, o ucieczkę za granicę z naruszeniem zasad bezpieczeństwa ruchu lotniczego oraz o samowolne pozostanie za granicą. Andrzej Śmielkiewicz miał postawione zarzuty dotyczące uchylania się od pracy w jednostce zmilitaryzowanej i pozostanie za granicą. Zebrano materiał dowodowy w postaci taśm zawierających nagrania rozmów kapitana samolotu z wieżą kontrolną oraz dokonano przeszukań mieszkań oskarżonych. W mieszkaniach funkcjonariusze Komendy Stołecznej Milicji Obywatelskiej zabezpieczyli oczywiste dowody w postaci zapisków i notatek oraz mniej oczywiste w postaci:

„telewizor czarno-biały prod. polskiej i pralkę automatyczną prod. polskiej”,

„radia m-ki TSH, magnetofonu m-ki MSH, wzmacniacza WSHO i dwóch kolumn głośnikowych oraz 20 kaset magnetofonowych”.

W przypadku Andrzeja Baruka śledztwo zostało zawieszono 15 marca 1982 roku i nie doszło do przedstawienia mu zarzutów.



**Zawiadomienie o wszczęciu śledztwa z opisem zdarzenia. Z zasobu IPN**

Warszawa, dnia ..... 1982 r.  
1-1-1-1 JAWNE 18.  
Ręko. nr ..... Wzrost 180 cm  
01.08.1982

**SEKCYJA I**  
**WYDZIAŁ**  
**PROKURATURA**  
**REPUBLICY**  
**SKŁAD**  
**PROKURATOR**

W odpowiedzi na Wasze pismo B-034245 z dnia 04 kwietnia 1982 r. dot. ob. **KUDŁKA Czesław** informuję, że wymieniony w latach 1954-55 uczestniczył w Szkole Lotniczej Budowlanych w Zielonej Górze, gdzie też w roku 1970 ukończył Państwłą Szkołę Lotniczą. Po skończeniu nauki w szkole ukończył rozpoczął studia na Akademii Technicznej im. Piłsudskiego w Wrocławiu. Studiował w roku 1974. W tym samym roku podjął pracę w Aeroklubie Opolskim w charakterze instruktora lotniczego. Od 1975 r. podejmuje pracę na Akademii Technicznej im. Piłsudskiego na stanowisku pomocnika maszyno-operatorskiego. W roku 1971 uzyskał licencję sam. turyst. W latach 1955-1963 należał do Związku Młodzieńcy Socjalistycznej, Związku Studentów Polaków oraz był członkiem Polskiej Jednostkowej Partii Robotniczej. Od roku 1977 podejmuje pracę w Polakach i Amerykanach Lotniczych "PIL" w górnym oddziale na stanowisku II pilota AN 24, a następnie od 1981 r. jako I pilot AN 24.

W poprzednim miejscu pracy uzyskał dobre opinie, charakteryzujące go jako człowieka szlachetnego i pracowniczego, odpowiedzialnego, czynnego samodzielnego, oszpeca między narodowej.

Z powyższych danych nie wynika, że wymieniony posiadał kontakt telefoniczny z byłym porucznikiem Polakich Lotniczych "PIL", który odgrywał rolę pomocnika do czasu ob. podległości w Warszawie, w innych informacjach o kontaktach KUDŁKA z urzędnikami i współpracownikami nie posiada.

18.04.1982  
/ Mjr MGR GIERANOWSKI /

Prk. 2 str.  
Ręko. 1 - adresat  
Prk. 1 - MGR  
Prk. 1 - MGR  
Prk. 1 - MGR

### Życiorys kpt. Czesława Kudłki. Z zasobu IPN

**W y w i a g**  
s wyroku I W SN z dnia 7.06.1982r.

Na całkowitą rację obrona, że z chwilą ogłoszenia stanu wojennego przestępstwa cywilni lotnictwa cywilnego nie stali się żołnierzami w rozumieniu art. 239 § 2 k.k. Nie w tym jednak znaczeniu się problem odpowiedzialności za przestępstwa przewidziane w art. 204 k.k. pracowników cywilnych jednostek wojskowych. Zgodnie z art. 3 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. /Dz.U. Nr 29 poz. 1577/ odpowiedzialność wobec państwa, na stanowiskach określonych w art. 234 i 237 powyższej ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powołaniu i obowiązkach obrony PRL, podlegają sprawcy o przestępstwa popełnione przez osoby powołane do służby w obronności cywilnej lub w jednostkach wojskowych. Natomiast w art. 234 i 237 powyższej ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. /Dz.U. Nr 18 z 1979 r. poz. 1111/ wynika, że w czasie obowiązywania stanu wojennego osoby pełniące służbę w jednostkach wojskowych "....ponoszą odpowiedzialność karzą za przestępstwa popełnione w związku z tą służbą, według przepisów odnoszących się do żołnierzy w tymże stanie wojennym" /art. 234 cyt. ustawy/.

Z powyższych wyżej przepisów wynika więc, że nie o statusie żołnierza w nich chodzi, a o powołanie do służby w obronności cywilnej lub w oddziałach wojskowych w czasie wojny. Nie chodzi o status żołnierza w czasie wojny, a o status żołnierza w czasie wojny.

Powyższe wywody pozwalają na wyrażenie następującego poglądu prawnego: Powołanie przez pilota samolotu w celu nielegalnego poszerzenia na granicy lotu nadziedziczenia swoich i obywateli, że celowe wykonywanie przez tego samolotu zagrożeń i upokorzenia, co zgodnie z art. 42 § 1 k.k. może powodować obrażenie przez sąd sakramentu wyznaczenia wspomnianego samolotu.

art. 204 k.k., art. 3 dekretu z dn. 12.12.1981 r. /Dz.U. Nr 29 poz. 1577/, art. 234 i 237 ustawy z dn. 21.11.1967 r. /Dz.U. Nr 18 z 1979r. poz. 1111/, art. 42 § 1 k.k.

Na zgodności:

### Wyciąg z wyroku apelacyjnego wydanego przez Izbę Wojskową Sądu Najwyższego. Z zasobu IPN

Wyrokiem z 5 kwietnia 1982 r. Sąd Okręgowy Warszawskiego Okręgu Wojskowego skazał: Czesława Kudłkę na 15 lat pozbawienia wolności, pozbawienie praw publicznych na lat 6, zakaz wykonywania zawodu pilota

samolotów pasażerskich na lat 10 oraz poniesienie kosztów sądowych w wysokości 6000 złotych, a Andrzeja Śmielkiewicza na 8 lat pozbawienia wolności, zakaz wykonywania zawodu pilota samolotów pasażerskich na lat 5 oraz poniesienie kosztów sądowych w wysokości 6000 złotych.

Co ciekawe, 12 kwietnia od wyroku odwołał się adwokat Czesław Jaworski (obrońca Andrzeja Śmielkiewicza, przydzielony mu z urzędu). Argumentował, że w trakcie procesu naruszono przepisy prawa materialnego i procesowego poprzez traktowanie oskarżonego jak żołnierza oraz wymierzono rażąco wysoki wymiar kary. O dziwo, sąd przyznał obrońcy rację, że Andrzej Śmielkiewicz nie był żołnierzem. Apelacja została jednak odrzucona, a wyrok utrzymany z tytułu odpowiedzialności, jaką ponoszą pracownicy jednostek zmilitaryzowanych w okresie stanu wojennego.

\*\*\*

10 maja 1991 r. Sąd Najwyższy – Izba Wojskowa uchylił ten wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia Wojskowej Prokuraturze Garnizonowej w Warszawie. Prokuratura 20 września 1991 r. wydała postanowienie o umorzeniu śledztwa, gdyż czyn, o który oskarżono podejrzanych, „nie zawiera ustawowych znamion czynu zabronionego”.

Więcej interesujących materiałów na profilu Archiwum IPN

**COFNIJ SIĘ**